Nag, 100 '98

- Czego chcecie o tak późnej godzinie?
- Wyspowiada nas ksiądz?
- W imię boga nie!
- Aaa hahaha...

De Puta Madre Matando Gueras
N. A. S. znowu kurwa naciera
Yo mój rap to furja i agresja
Nawet nie wiesz kurwo co cię dzisiaj czeka
Kogo nienawidzę powiem wam
Na wszystkie te osoby dzisiaj sram
Zaczniemy od radia katolickiego
pierdolonego heretyckiego
Żalicie się świnie że w Polsce jest źle
Ale to właśnie przez was tak kurwa jest
Ludzie do was dzwonią to im wmawiacie
Że przez komunistów nie ma żarcia w chacie
Stare kurwa panny i jebane pedały
Pomału ten kraj robi się za mały
Nie podoba wam się pizdy pornografia
A same się po cichu rżniecie po szafach
Robicie lachę lepiej od dziewczyn
Które pozują do zdjęć żeby z czego&
Dziecko moje z hartownej stali
Wykuj gwiazdę ona cię ocali
Powieś ją w miejscu gdzie kiedyś wisiał krzy&#38
Boga już nie ma z Leninem idź wzwyż
To jest kurwa pieprzona prowokacja
Po czyjej stronie jest jebana racja
Przestańcie nadawać bo was kurwa wysadzimy
Wyjebiemy wypierdolimy
Kraina wiecznych łowów czeka
Śmierć nie patrzy i nie narzeka
Zastanówcie się dobrze co robicie
I czy w tego Boga co trzeba tak mocno wierzycie
Wypierdolę was w kosmos wy gnidy zasrane
Jestem nienormalny jestem zwykłym chamem
Jestem kurwa prosty i niewyuoczny
Ale do walki z takimi śmieciami jak wy zawsze gotowy
Domowe przedszkole kończy dwa jabole
A pani od rana chodzi napizgana
Programy telewizyjne edukacyjne
Myślenie schematyczne działania konstruktywne
Mały chłopczyk już nie wie jak ma żyć
Bo inaczej tatuś kijem w mordę będzie bić
Nasza telewizja jest kurwa katolicka
I co na to powie prawdziwy komunista
Na Kołymy świnie do obozów zagłady
Odpokutujcie tam kurwa swoje wredne kary
Chuje muje dzikie węże
Spadną na was ogniste oręże
Cyklon B a tribute to Euronimus
Nie będzie żadnej taryfy ulgowej
Do ziemi do gnoju schowaj swoją głowę
Slangi gangi podniesione rangi
Yo odpierdolił już nawet jelonek Bambi
Ale jak mówi SE Sekator ja to pierdolę
Prędzej czy później wyląduję w dole
Za biurkami siedzą świnie dobrze wiemy
Ale perfidnie dupę im liżemy
A ja nie a ja nie pierdolcie się
Wypierdolę was w kosmos wy gnidy zasrane
Jestem nienormalny jestem zwykłym chamem
Jestem kurwa prosty i niewyuczony
Ale do walki z takimi śmieciami jak wy zawsze gotowy

Mam w dupie pomniki cmentarze defilady
Kto siedział za komuny teraz się skarży
Jak mu było źle jak bardzo się bał
Tylko o jednej sprawie skurwysyn zapomniał
Jak donosił esbekom konfident pierdolony
Za pieniądze by sprzedał nawet życie swojej żony
Dziadek im nie krzyczy bo się udusi
Dziadek pod ziemię wyjechać musi
Po co stare baby robią się na bóstwa
Jak za dwa lata trumna będzie pusta
Po chuj to żyje tylko przeszkadza
Truje kurwa dupę i młodym zawadza
Mam w dupie wasz świat i jego zasady
Wiarę w boga naukę i kary
Co tam za ladą stoi za krowa
To matka Polaków jako bufetowa
Wolnorynkowym wampirom mówimy nie
Jazda z Polski spierdalajcie
Ale jestem kurwa dzisiaj wkurwiony
Połowa moich kumpli ma już żony
Mają pracę i normalne życie
A dla mnie zostało kurwa ćpanie i picie
Mam dosyć tego świata mam dosyć tego życia
Ósmy dzień pierdolonego picia
Wstajesz pijesz wstajesz pijesz
Czasami zapominasz że w ogóle żyjesz